

Władimir Antonow

Tolerancja — czy osądzanie

Przekład Irina Lewandowska

© Władimir Antonow, 2019.

Głównym stanem Stwórcy jest Błogi Spokój.

Natomiast Duchy Święte, wychodzące z Domu Stwórcy, przejawiają Siebie jako Najsubtelniejsza Miłość wobec tych, którzy zbliżyły się do Nich pod względem stanu dusz.

Przeciwne stany (tj. stany mieszkańców piekła) — to nienawiść, gniew, irytację oraz krzątania, której towarzyszą podobne emocje.

Mamy możliwość wyboru: dokąd chce zmierzać?

Obserwujemy więc, jak niektórzy ludzie, którzy chcą wyglądać jak „twardzi bossowie” celowo rozwijają w sobie piekielne cechy. Jakaż szkoda, iż nie przyjmują oni Nauk Boga!

Inną dość znaczną kategorią piekielnych dusz są pijacy. O czym oni mówią między sobą? Jakie emocje dominują? To przede wszystkim nienawiść do wszystkich i wszystkiego wokół nich, nawet do żywności, którą spożywają, a także — współczucie wobec siebie z powodu własnego "gorzkiego losu" ...

Dlaczego Jezus proponował nam, żebyśmy się uczyli nie potępiać innych? (Łuk. 6:37). Właśnie po to, by ocalić nas przed perspektywą piekła!

Emocje potępienia pochodzą z czakry głowy adźni (jej nazwa w tłumaczeniu oznacza głupia, co nie jest sprzeczne z tym, że ona powinna być oczyszczona i rozwinięta jak i wszystkie inne czakry).

Ci, którzy świadomie lub nieświadomie przygotowują się do piekła, tworzą bioenergetyczny kompleks tej czakry z manipurą (czakrą górnej połowy brzucha). Jeśli ten kompleks już się ukształtował, wówczas może być bardzo trudno się go pozbyć.

Istotne jest uważne monitorowanie swojego stanu emocjonalnego, nie pozwalając nawet na najślabszy przejaw destrukcyjnych emocji. (Jednak mentalna krytyczna analiza tego, co się dzieje, łącznie z działaniami innych ludzi, obowiązkowo powinna mieć miejsce).

Gdy widzimy coś, co uznajemy za nieprawidłowe, wówczas należy pozostawać w czakrze anahacie. O ile już osiągnęliśmy stan ogromnego rozwiniętego serca duchowego, to — w nim.

Jeżeli potrafimy pomóc grzeszącym osobom na tle naszych własnych emocji miłości, to pomóżmy im. Jeśli nie — to odstępmy, obserwując nasze emocje i korygując je, skoro zajdzie taka potrzeba. (O sztuce samoregulacji psychicznej najbardziej szczegółowo mówiliśmy w książce „Ekopsychologia”).

Ta właściwość, ratująca od piekła, nazywa się znośnieniem lub tolerancją.

Warto zauważyć, że w naszym kraju, który uważa się głównie za chrześcijański o tolerancji mówi się przez telewizję tylko po to, aby ją potępić...